

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Szmidt
Sędziowie:	SA Gwidon Jaworski (spr.) SA Grzegorz Wątroba
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa - Północ w Częstochowie Jana Długosza**

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017 r. sprawy:

1. M. S. (1), s. J. i J., ur. w dniu (...)

w C., oskarżonego o czyn z art. 197 § 1 i 3 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw.
z art. 197 § 1 i 3 k.k., art. 158 § 1 k.k.,

2. P. B., s. J. i T., ur. w dniu (...)

w C., oskarżonego o czyn z art. 197 § 1 i 3 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw.
z art. 197 § 1 i 3 k.k., art. 158 § 1 k.k.

na skutek apelacji prokuratora, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 13 kwietnia 2017 roku, sygn. akt
II K 110/16

1. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1 oraz 7 i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżonych M. S. (1) i P. B. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Grzegorz Wątroba SSA Waldemar Szmidt SSA Gwidon Jaworski

II AKa 324/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygnatura akt II K 110/16, Sąd Okręgowy w Częstochowie uniewinnił oskarżonych M. S. (1) i P. B. od popełnienia przestępstw z art. 197 § 1 i 3 k.k. oraz 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i 3 k.k. W pkt 2 wyroku Sąd uznał w/w oskarżonych za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym kary po 2 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności, zaliczając na ich poczet, na mocy art. 63 § 1 k.k., okres rzeczywistego pozbawienia wolności obydwu oskarżonych od dnia 30.01.2016 r. godz. 13.40 do dnia 13.04.2017 r. Sąd orzekł również o kosztach postępowania.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami prokuratora, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. P. oraz obrońców oskarżonych. Prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej K. P., zaskarżając wyrok w części uniewinniającej, zarzucili wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 2 § 2 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 4 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Stawiając tak sformułowane zarzuty w/w apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi Okręgowemu w Częstochowie. Obrońca oskarżonego M. S. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. Stawiając w/w rozstrzygnięciu zarzut rażącej niewspółmierności kary, obrońca wniósł o jego zmianę i wymierzenie oskarżonemu M. S. (1) kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz oddanie oskarżonego pod dozór kuratora. Obrońca oskarżonego P. B. zaskarżyła wyrok w zakresie pkt 2 i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść oraz obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacje oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. P. okazały się zasadne, w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny uchylił pkt 1 i 7 zaskarżonego wyroku i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie. Apelacje wywiedzione przez obrońców oskarżonych M. S. (1) oraz P. B. okazały się natomiast całkowicie bezzasadne, w konsekwencji czego w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. P., należy podzielić twierdzenia w/w, iż zaprezentowana przez sąd meriti ocena dowodów w postaci zeznań K. P. oraz K. S. jest wadliwa, wykracza poza granice wynikające z treści art. 7 k.p.k., a wyprowadzone na jej podstawie ustalenia obarczone poważnymi uchybieniami. Gdy chodzi o ocenę dowodu z zeznań oskarżycielki posiłkowej K. P. podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy w Częstochowie, w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, nie wskazał, iż zeznania świadka są niekonsekwentne, zawierają przemilczenia czy też niejasności, a wniosek o ich niewiarygodności oparł na tym, iż w chwili czynu pokrzywdzona była w stanie nietrzeźwości, zaś jej zeznania nie znajdują oparcia w treści innych obiektywnych dowodów. Ocena analizowanego dowodu w oparciu o tak przyjęte kryteria nie może być jednak uznana za prawidłową albowiem sąd oparł się zasadniczo na kwestiach drugorzędnych, tracąc z pola widzenia kwestie zasadnicze tj. treść zeznań świadka oraz korelację omawianego dowodu z szeregiem innych przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów. Zauważyć w tym miejscu należy, iż zeznania K. P. są konsekwentne w toku całego postępowania, czego sąd meriti najwyraźniej nie dostrzegł. Pokrzywdzona w sposób niezmienny w toku całego postępowania wskazywała na obydwu oskarżonych jako sprawców jej zgwałcenia, opisując w tożsamy sposób poszczególne czynności sprawcze przez nich dokonywane. Co istotne sposób użycia przemocy, charakterystyczne przytrzymywanie jej rąk nad głową, a następnie próba odbycia klasycznego stosunku przez oskarżonego M. S. (1) znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach K. S., które w tej części są konsekwentne. Bezspornym jednocześnie pozostaje, iż fakt zgwałcenia K. P. zrelacjonowała przybyłym na miejsce funkcjonariuszom Policji (świadkowie Ł. K. oraz G. C.), którzy skierowani zostali do mieszkania K. S. na skutek zgłoszenia zgwałcenia przez świadka W.K. W tym stanie rzeczy, nie deprecjonując oczywiście stanu nietrzeźwości świadka K. P., trudno podzielić zaprezentowaną przez sąd a quo ocenę analizowanego dowodu, szczególnie, że z treści zeznań świadków Ł. K.

oraz G. C. wynika, iż pokrzywdzona, jakkolwiek pijana, w sposób czytelny zrelacjonowała policjantom fakt zgwałcenia. Odnosząc powyższe uwagi do pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego przypomnieć należy, iż oskarżeni od samego początku zachowywali się względem pokrzywdzonej nachalnie, wyraźnie próbowali nawiązać z nią relację o charakterze erotycznym, co K. P. ignorowała, a na zwróconą przez świadka J. K. uwagę, aby tak się względem niej nie zachowywali oskarżony P. B. zareagował fizyczną agresją. Zważywszy na fakt, iż pokrzywdzona nie była już konkubiną K. S. zupełnie irracjonalne byłoby jej twierdzenie, iż doszło do zgwałcenia, w sytuacji gdyby nawiązana z oskarżonymi relacja miała charakter dobrowolny, czemu przeczą, negując całkowicie fakt obcowania płciowego sami oskarżeni. Zupełnie nielogiczne i racjonalnie niewytłumaczalne pozostaje również pobicie pokrzywdzonego przez obydwu oskarżonych, które, zważywszy na opisywany przez uczestników przebieg libacji, nie miało żadnego uzasadnienia, chyba że K. S. istotnie stanął w obronie stawiającej opór pokrzywdzonej, co zdaje się przyznawać sąd meriti na stronie 17 uzasadnienia. Analizując pokrótce wskazane przez sąd meriti powody uznania zeznań K. P. za niewiarygodne, zauważyć należy, iż brak śladów krwi pokrzywdzonej na ręczniku zabezpieczonym przez policję, śladów nasienia na pościeli oraz niezabezpieczenie szczoteczki, którą pokrzywdzona miała umyć zęby, nie mogą przesądzać, iż dowód z jej zeznań jest w całości niewiarygodny. Wszak pokrzywdzona nie twierdziła, iż ślady biologiczne na wskazanych przedmiotach na pewno są, a jedynie że mogą tam być. Równie nieprzekonywujące są twierdzenia sądu meriti, iż sposób użycia przemocy względem pokrzywdzonej winien wiązać się z wystąpieniem śladów czy obrażeń. Zważywszy na dysproporcję siły użytej przez 2 mężczyzn oraz fakt, iż pokrzywdzona była pijana brak takich obrażeń daje się w pełni pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Także powody braku ucieczki z miejsca zdarzenia, który to argument posłużył do zdezawuowania zeznań pokrzywdzonej, został przez nią w sposób akceptowalny, w świetle zasad doświadczenia życiowego, uzasadniony. Równie chybiona pozostaje ocena wiarygodności zeznań świadka K. S. przedstawiona na stronach 9-11 uzasadnienia. Jakkolwiek sąd meriti trafnie dostrzegł rozbieżności w zeznaniach w/w, to zauważyć należy, iż dotyczą one okoliczności drugorzędnych i nie mogą przekreślać zasadniczej ich wymowy, a ta jest od samego początku postępowania konsekwentna i niezmienna. Świadek w sposób stanowczy twierdził bowiem, iż w chwili kiedy wchodził do mieszkania pokrzywdzona była gwałcona przez obydwu oskarżonych (przy czym ich zachowanie analogicznie opisała sama pokrzywdzona), stawiała opór, próbowała wzywania pomocy, a kiedy K. S. stanął w jej obronie został dotkliwie pobity. Podnoszone przez sąd a quo rozbieżności w zeznaniach świadka są oczywiście niezaprzeczone, przy czym zważywszy zarówno na stan jego upojenia alkoholowego oraz dynamikę zdarzenia nie przekreślają wartości dowodowej zasadniczych twierdzeń z nich wynikających, które dodatkowo znajdują odzwierciedlenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej uchybienia, nie sposób uznać zaprezentowaną przez sąd meriti ocenę dowodów w postaci zeznań świadków K. P. i K. S. za spełniającą wymogi, o których mowa w art. 7 k.p.k. Zważywszy jednocześnie na ograniczenia wynikające z reguły ne peius, o której mowa w treści przepisu art. 454 § 1 k.p.k., koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej oskarżonych i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wskazując kierunek, w jakim winno podążać postępowanie dowodowe przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny widzi konieczność dokonania ponownej, wszechstronnej analizy zeznań pokrzywdzonej K. P. oraz K. S., z uwzględnieniem wszystkich przedstawionych wyżej uwag i zastrzeżeń, zaś w przypadku dostrzeżenia takiej konieczności dodatkowego ich przesłuchania. W pozostałym zakresie Sąd I instancji winien, w jak najszerszym zakresie, skorzystać z uregulowania zawartego w art. 442 § 2 k.p.k. ujawniając dowody, które nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd I instancji winien dokonać oceny dowodów w sposób nie stanowiący obrazu reguł logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego, nie ignorując przy tym sprzeczności istniejących oraz mogących zaistnieć pomiędzy poszczególnymi dowodami, a następnie dokonać adekwatnej do rezultatów postępowania dowodowego subsumcji.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego P. B. zarzutów, nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż Sąd I instancji w następstwie wadliwej oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków K. P. i K. S. błędnie ustalił charakter udziału oskarżonego P. B. w przypisanym mu przestępstwie. Obrońca oskarżonego zdaje się nie zauważać tej części uzasadnienia wyroku (k-16-17), w której Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy kolejno składanych przez świadków zeznań, wskazując przyczyny, dla których uznał je w części dotyczącej pobicia za wiarygodne, kierując się przede wszystkim ich wzajemną spójnością oraz konsekwencją. Podkreślenia wymaga,

iz analizujac zeznania K. P. oraz K. S. sad meriti, wbrew twierdzeniom obrońcy, miał na uwadze fakt, iz oboje byli w stanie silnego upojenia alkoholowego, która to okoliczności nie stanowiła jednak zdaniem Sądu wystarczającej przesłanki dla zdezwuowania ich zeznań w tej części. Sąd trafnie wskazał, iz zwartość zdarzenia w czasie, fakt zrelacjonowania jego przebiegu świadkowi W.K. oraz dostrzeżenie przez w/w świeżych obrażeń, kiedy pokrzywdzony po raz drugi przyszedł prosić ją o wezwanie Policji, pozwalały na potwierdzenie depozycji nietrzeźwych świadków innymi dowodami. Przypomnieć należy także, iz widoczne obrażenia K. S. potwierdzili obydwaj interweniujący na miejscu zdarzenia Policjanci (świadkowie Ł. K. oraz G. C.), zaś szczegółowy ich opis zawarty został w opinii biegłego oraz dokumentacji lekarskiej (k-55-58). Co istotne, zaprezentowana przez sąd a quo ocena dowodów pozostaje także w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i to nie tylko z powodu motywu, na który zwrócił uwagę Sąd na stronie 17 uzasadnienia. Wszak gdyby pobicia K. S. dopuścił się wyłącznie oskarżony M. S. (1), nie było żadnych racjonalnych powodów, dla których odpowiedzialnością za to zdarzenie świadkowie K. P. i K. S. mieliby obarczać również oskarżonego P. B.. Tak więc argumentację obrońcy oskarżonego P. B. uznać należy wyłącznie za polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, która, co wymaga podkreślenia, za punkt wyjścia przyjmuje jedynie wyjaśnienia oskarżonych, które, z przyczyn wyżej przywołanych, zostały przez Sąd I instancji zdezwuowane. Co więcej, polemika z ustaleniami Sądu nie zawiera odniesienia do pozostałych przywołanych przez sąd meriti dowodów, ograniczając się jedynie do wyeksponowania tej ich części, która z punktu widzenia interesów procesowych oskarżonego jest najkorzystniejsza. Z tych też powodów argumentacja obrońcy oskarżonego P. B. nie mogła stanowić podstawy do obalenia dokonanych przez Sąd meriti ustaleń. Przypomnieć należy skarżącemu, iz możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego innego od ustalonego przez Sąd I instancji poglądu, nie może automatycznie prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak: Sąd Najwyższy I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). W takim przypadku obrońca oskarżonego winien w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody wykazać, jakie błędy natury faktycznej lub logicznej, czy też jaka sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego powodują, iz ustalenia Sądu I instancji są okolicznościach rozpoznawanej sprawy błędne. Zadaniu temu obrońca nie sprostał, formułując zarzuty, stanowiące wyłącznie gołosłowną polemikę z opartymi na prawidłowo ocenionych dowodach ustaleniami Sądu.

Kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonym przestępstwa nie budzi żadnych wątpliwości, zbędnym jest zatem powielanie uwag zawartych na stronie 17 uzasadnienia wyroku, przekonujących o trafności dokonanej subsumcji.

Odnosząc się do wysokości wymierzonych oskarżonym P. B. oraz M. S. (1) kar pozbawienia wolności, a więc także do zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji obrońcy M. S. (2), uznać należy, iz wbrew tym wywodom, nie noszą one cech rażącej niewspółmierności. Pomijając oczywiście wynikającą z treści aktualnie obowiązujących przepisów niemożność wymierzenia kary zgodnej z wnioskiem zawartym w apelacji obrońcy (w przypadku przestępstw popełnionych po 1 lipca 2015 r. maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności pozwalający na zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego jej zawieszenia to jeden rok pozbawienia wolności, przy czym sprawca nie może być uprzednio karany na karę pozbawienia wolności) w świetle dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, dotyczących stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym przestępstwa, przejawiającego się w sposobie działania sprawców, będących pod wpływem alkoholu, agresji wywołanej staniem w obronie pokrzywdzonej K. P., znacznym stopniem brutalności oskarżonych i poważnych obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony, kary te jawią się jako w pełni adekwatne. Zważywszy na równorzędny udział oskarżonych w popełnieniu przypisanego im przestępstwa, a także wielokrotną karalność obydwu oskarżonych, wymierzenie im analogicznych kar jawi się jako właściwe. Przywołanym wyżej okolicznościom, mającym wpływ na wymiar kary, Sąd I instancji nadał prawidłową rangę, uznając, iz orzeczone kary spełnią oczekiwane cele, zarówno w zakresie wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ustalenia te nie budzą żadnych zastrzeżeń w odniesieniu do sądowych dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. Przypomnieć także należy, iz zarzut rażącej niewspółmierności kary, stanowiący względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., aby można było uznać go za skuteczny, musi wykazywać, iz na podstawie konkretnie wskazanych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, wymierzoną względem osoby oskarżonego karę należy uznać za „rażąco” niewspółmierną, tzn. taką, która jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować (tak: Sąd Najwyższy III KR 189/94, Prok. i Pr. 1115/5/18). Innymi słowy, sama subiektywna surowość orzeczonej względem oskarżonego

kary, jeśli jest ona uzasadniona dyrektywami, o których mowa w treści art. 53 k.k., nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego, jeśli kwestionująca jej wymiar strona nie wykaże, iż kara ta zarówno z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, powinna być uznana za wyjątkowo niesprawiedliwą, zbyt drastyczną czy też przynoszącą rażącą dolegliwość. Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca, z przyczyn wskazanych wyżej.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na mocy art. 437 § 1 i 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 7 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.